

KRZYSZTOF ROSENKIEWICZ

RADNI MIASTA POZNANIA KLUB RADNYCH PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Poznań dnia, 16.04.2024 r.

Interpelacja nr 62/2024

w sprawie marnotrawstwa żywności w Urzędzie Miasta Poznania

Szanowny Panie Prezydencie,

Dziś byłem świadkiem sytuacji, która dość mocno mnie poruszyła. Otóż po miłej, niezbyt wystawnej lecz godnej uroczystości pożegnania Radnych (zorganizowanej jak słyszeliśmy dzięki uprzejmości Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa UMP) byłem świadkiem, jak pracownik obsługujący to wydarzenie, po jego zakończeniu, wylewał do umywalki całe dzbany soków owocowych i wody mineralnej. Nadmieniam, że nie chodzi o pozostałości napojów ze szklanek, z których piły poszczególne osoby, a o ogólnodostępne dzbany, z których dopiero się nalewa napoje. Łącznie wylanych zostało około 10 l świeżych soków i wody.

Nie wiem, co się stało z innymi spożywanymi produktami. Jestem przekonany, że soki te można było rozdysponować wśród pracowników Urzędu, chociażby osób pracujących w Biurze Rady Miasta – jako taki symboliczny „toast” w łączności z kończącą kadencją Radą.

Jeśli takie sytuacje mają miejsce częściej, stawia to pod znakiem zapytania akcje takie jak „[Nie marnuj żywności](#)”, promowanie lodówek społecznych itd.

W związku z powyższym pytam Pana Prezydenta:

- czy takie sytuacje mają miejsce w Urzędzie Miasta częściej, czy są zwyczajną praktyką związaną z wewnętrznymi ustaleniami?

- czy – jeśli zgadza się Pan z moim oburzeniem – podejmie Pan kroki (i jakie?) aby wyeliminować tak rażące marnotrawstwo artykułów spożywczych, zakupionych z naszych podatków?

Z szacunkiem,

Krzysztof Rosenkiewicz